

Wacław Oszajca SJ

UWIERZ MU NA SŁOWO
FELIETONY BIBLIJNE

WYDAWNICTWO WAM
TYGODNIK POWSZECHNY

Od Autora

Pisząc te rozważania, unikam podawania gotowych rozwiązań, czasami zaś wręcz staram się zasiać w Czytelniku ziarno wątpliwości, tak aby ośmielić go do samodzielnego zmierzenia się z Biblią i Tradycją. Uciekam też od języka akademickiej teologii, bo nie o traktaty naukowe tu chodzi, ale o to, by chrześcijanin uczestniczący w niedzielnej Mszy dobrze zrozumiał czytania (nie zawsze łatwe), a następnie w ich świetle spojrzeć na swoje myśli, słowa i uczynki, a zwłaszcza na zaniedbania. Czyli wyciągnąć wnioski, które są w tej całej sprawie najważniejsze, gdyż to w nich możemy usłyszeć żywe słowo Boga. Możemy się też pomylić, ale nie myli się tylko ten, kto nic nie robi. Błąd można naprawić i dzięki temu iść do przodu. Natomiast zaniedbywanie lektury Biblii i modlitwnej medytacji to już grzech lenistwa – groźna choroba.

Święty Ignacy z Loyoli radzi, by szukać Boga we wszystkim i ponad wszystkim. Coś nas ucieszy – to dobrze, ale jeszcze lepiej, gdy coś nas rozgniewa. Szukajmy Pana również w tym, co nas denerwuje. Jednym słowem: odwagi! Bóg nie przestał mówić i nadal stwarza świat, warto więc Mu pomóc, ale najpierw trzeba Go zapytać, jak ta pomoc ma wyglądać.

Aby łatwo znaleźć w książce interesujący Czytelnika rozdział, wystarczy ustalić, jak nazywa się rok kościelny zaczynający się

w pierwszą niedzielę po andrzejkach: A – Mateusza, B – Marka czy C – Łukasza (Ewangelię św. Jana czyta się w okresie paschalnym), a dalej pójdzie już z górki. Przez te trzy lata chodzący do kościoła ma szansę usłyszeć całą historię zbawienia, czyli wszystko to, co Bóg uczynił dla ludzi i z ludźmi, a co zostało opisane w Biblii.